

Policja spacyfikowała protestujących rolników

11 grudnia 2019

Rolnicy z ruchu AgroUnia zablokowali wczoraj ulice w centrum Warszawy, protestując przeciwko bierności w sprawie walki z afrykańskim pomorem świń. Po kilkunastu minutach demonstranci zostali jednak usunięci siłą przez policjantów, a część z nich została przewieziona do warszawskich komisariatów z powodu stawiania oporu.



Afrykański pomór świń (ASF) jest jednym z głównych obszarów zainteresowania ruchu społecznego, którego szefem jest rolnik Michał Kołodziejczak. Przedstawiciele AgroUnii uważają, że rządzący nie radzą sobie z wirusem zagrażającym trzodzie chlewnej, zaś stosowane przez nich środki prowadzą tylko do eliminacji skutków, a nie przyczyn rozprzestrzeniania się tej groźnej choroby.

AgroUnia postanowiła jeszcze dobitniej zwrócić uwagę na ten problem, dlatego blisko 200 jej działaczy i sympatyków pojawiło się dzisiaj w Warszawie. Zgromadzili się oni pod siedzibą Polskiego Związku Łowieckiego na ulicy Nowy Świat, czyli jednego z najbardziej reprezentacyjnych miejsc polskiej stolicy. W ten sposób domagali się efektywnego odstrzału dzików przenoszących ASF, w tym większego i bardziej efektywnego nadzoru nad wspomnianym Związkiem.

Rolnicy wyłożyli ponadto bele siana do których się przykuli, a także rozłożyli kolczatki mające blokować ulice. Po kilkunastu miejscach na miejsce dotarły liczne oddziały policyjnej prewencji, która zaatakowała rolników i mimo ich oporu zepchnęła ich z jezdni. Funkcjonariusze zatrzymali bliżej niezidentyfikowaną grupę osób, ponieważ miały one uczestniczyć

w manifestacji mimo jej rozwiązania. Ostatecznie wszyscy zostali zwolnieni po podstawowych czynnościach policyjnych.

Na podstawie: Farmer.pl, Facebook.com/projektAGROunia, Twitter.com

Źródło: Autonom.pl